

Szczepienia a umieralność dzieci

8 maja 2012

W krajach rozwiniętych szczepionkowy establishment agresywnie odmawia przeprowadzenia podstawowych badań, które porównałyby zdrowie dzieci szczepionych i nieszczepionych (nawet je torpeduje). Każde rodzicom wierzyć na słowo, że szczepienia są konieczne i ratują życie. Jest to sytuacja nieporównywalna z promowaniem i stosowaniem wszystkich innych leków, dla których trzeba udokumentować bezpieczeństwo i skuteczność.

Jednak w Afryce prowadzi się takie badania i ich wyniki są przerażające. Okazało się bowiem, że afrykańskie niemowlęta zaszczepione szczepionkami DTP umierały kilka razy częściej niż te nieszczepione, szczególnie silnie szczepionki DTP zwiększały umieralność dziewcząt.

Szczepionki przeciw odrze o wysokim stężeniu wirusowych antygenów (zalecane dla krajów Afryki przez WHO) również zwiększały umieralność dzieci, zwłaszcza dziewcząt. Natomiast zachorowanie na odrę nie zwiększało umieralności, a w perspektywie 4 lat po chorobie obserwowano nawet lepszą przeżywalność dzieci, które przeszły odrę niż tych, które nie chorowały na nią.

Te wyniki naukowe obalają szczepionkowe mity. Prawdopodobnie znajomość tych danych powoduje, że wykształceni rodzice na Zachodzie coraz bardziej masowo odmawiają szczepień. Nauka i praktyka przeczą bowiem ich bezpieczeństwu, tym bardziej że lawinowo rośnie armia dzieci trwale okaleczonych przez toksyczne szczepienia. Podobnie amerykańskie i europejskie dane pokazują, że znacznie więcej jest dziś ofiar szczepień niż chorób zakaźnych, choć tysiące ludzi nadal na nie choruje.

W tym kontekście – przymusowe szczepienia nadal stosowane w Polsce wydają się ocierać o zbrodnię. Ludzie, którzy wymuszają

na rodzicach szczepienia ich dzieci (często wbrew ich woli) mają bowiem zawodowy obowiązek znać te dane, gdyż są one powszechnie dostępne w bazie publikowanych prac naukowych. Łatwo wyleczalne choroby zakaźne nie są obecnie zagrożeniem dla życia i zdrowia ludzi, są nim natomiast zdecydowanie toksyczne szczepienia.

Tymczasem badanie przeprowadzone w Pittsburghu (USA) przez dr Laure Hewitson i współpracowników na niemowlętach małych, które otrzymały porcję szczepionek z thimerosalem (takich jakie otrzymywały i nadal otrzymują ludzkie niemowlęta), wykazało, że zaszczepione małe dzieci rozwinęły zaburzenia behawioralne typowe dla autyzmu. U żadnej z nieszczepionych małych dzieci nie zaobserwowano podobnych zaburzeń. Badanie zaprezentowano na Międzynarodowej Konferencji Badan nad Autyzmem 2012 (International Meeting for Autism Research) w Londynie.

To badanie potwierdziło (w sposób eksperymentalny) zeznania milionów rodziców którzy twierdzą, że zaobserwowali rozwój autyzmu u swych dzieci wkrótce po szczepieniach. Establiszment szczepionkowy od dawna wie o silnych związkach autyzmu ze szczepieniami, dlatego torpeduje wszelkie próby przeprowadzenia badań porównujących zdrowie dzieci szczepionych i nieszczepionych oraz obmawia przeprowadzenia badań nad bezpieczeństwem stosowanych obecnie szczepień.

Amerykańscy rodzice mają już dość tolerowania szczepionkowych zbrodni dokonywanych na ich dzieciach dla zysków lub socjopatycznych idei. Ogłosili Deklarację Wolności od Medycznej Tyranii oraz rozpoczęli rewolucję przeciw tej tyranii.

Autor: prof. Maria Dorota Majewska

Na podstawie: www.naturalnews.com, www.ageofautism.com

Źródło: [Monitor Polski Blog](#)

UZUPEŁNIENIE WM

Pojawiają się głosy, że szczepionki DTP są znów w Polsce

nielegalnie testowane. Niedawno niespodziewanie podczas snu zmarł 18-letni Tomek z podkaliskiej wsi Strzegowa. Dwa dni wcześniej zaszczepiono go po tym, jak otrzymał ponaglenie do zaszczepienia się, w którym grożono mu karą finansową w przypadku odmowy. Jego przypadek jest łudząco podobny do znanego syndromu nagłej śmierci łóżeczkowej zdrowych dzieci, który wiąże się często ze szczepieniami. Więcej o przypadku Tomka [TUTAJ](#).